

Magdalena Woźniewska-Działak
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

PYTANIA O RACJĘ BYTU NARODOWEGO.
WOKÓŁ OJCZYZNY ZE STANOWISKA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO
ZYGMUNTA GLOGERA

Uczony nigdy nie zasłania oczu patriotcie. I dlatego był wyśmienitym i wzorowym krajoznawcą¹.

Zasługi Zygmunta Glogera w dziedzinie krajoznawstwa, badań nad polskim folklorem, obyczajem i tradycją nie budzą od dawna najmniejszych wątpliwości. *Encyklopedia staropolska* i *Rok polski* gwarantują Glogerowi zasłużone miano jednego z najważniejszych badaczy dziejów II połowy XIX wieku. Dziś wydaje się, że dzięki Glogerowi fenomen kultury ludowej wybrzmiał w dwójnasób – objawił swe wielorakie piękno stając się źródłem inspiracji nie tylko artystycznych, lecz także – a może przede wszystkim – patriotycznych. Folklor w jego diagnozie uwypuklił swój dokumentalny charakter i odsłonił z mocą walor wychowawczy. W momencie, gdy Oskar Kolberg krytycznie oceniał jego pierwsze prace (1872), Cyprian Norwid w mniej znanym dziś szkicu *Piast i jego rewolucja* (1876) napisał:

[...] żadna epoka, ile co ją stanowi, nigdy nie ginie. Etnografia jest jeszcze bardzo młoda, ale czas idzie, w którym całe dzieje świata będą zawsze czytelne dla nas przez etnografię; mniemanie moje jest, że żaden wiek w tym, co go stanowi osobiście, nigdy nie zginął – i że zawsze poczucia obecności i przytomności z tego niezaginienia wieczystego pochodzą².

Ta Norwidowa intuicja okazała się bardzo trafna. I doskonale pozwala odnieść się do osoby i twórczości Zygmunta Glogera. Glogerowa etnografia to coś więcej niż tylko opis i analiza, coś więcej niż metoda badań, katalogi danych, tomy prac skupiających zbiera-

¹ W. Olszewicz, *Życie i prace Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczystej. Materiały z sesji popularnonaukowej Łomża 25–26 maja 1974*, pod red. J. Babicza i A. Kutrzeby-Pojnarowej, Warszawa 1978, s. 21.

² C. Norwid, *Dodatek. Piast i jego rewolucja*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie. Proza*, t. 6, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki, Warszawa 1971, s. 305.

czy trud autora *Encyklopedii*. W tę etnografię bowiem wpisana jest ambicja porządkująca pewien nadrzędny sens fenomenów kultury jako wyrazu ludzkiej wzniosłości i ludzkiego ducha. Zatem nie tylko pasja skompletowania i ocalenia od zapomnienia, lecz refleksja nad człowiekiem, nad narodem, do którego należy i ojczyznę, z którą się utożsamia, nad polskim etnosem daje się wyczytać z kart Glogerowych pism. Refleksja ta rozrasta się do wymiarów wieloaspektowego i wielonurtowego komentarza rzeczywistości, uwzględnia nie tylko namysł nad przeszłością, lecz i równie serio traktuje namysł nad teraźniejszością i przyszłością. Znow jakby w myśl słów Cypriana Norwida, który pisał: „(...) przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”. Bogata publicystyka, której niewielki fragment staje się przedmiotem mojej szczególnej uwagi, stanowi tu ważny i ciekawy punkt odniesień. Warto przyjrzeć się jej wnikliwiej, zwłaszcza że współczesnemu czytelnikowi jest ona zupełnie nieznaną. A bez wątpienia – jak pisał Grzegorz Kowalski – zaznajomienie się z ponad 800-artkułowym dorobkiem Glogera przyniosłoby wiele pożytku³. I z pewnością – dodajmy – pozwoliłoby uniknąć symplicyfikacji jego dorobku.

Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego została opublikowana w 1906 roku. Z tego samego czasu pochodzą także inne publicystyczne wypowiedzi Glogera, takie jak: *Czem jest narodowość dla Polaków?*, *Przestroga*, *Samobójstwo narodowe*, a z 1907 na przykład tekst zatytułowany *Z dwóch światów słowiańskich*. Przypomnieć warto również cały cykl wypowiedzi Glogera na temat tzw. kwestii litewskiej: *Polska i Litwa*, *Z przeszłości litewskiej*, *Kwestia litewska w prasie polskiej*. Większość z wymienionych tu tekstów ujrzała światło dzienne na łamach czasopism: „Naród”, „Gazeta Polska”, „Kurier Warszawski”, niektóre opublikowano ponownie w postaci broszur lub w „Dodatku Ilustrowanym” dołączanym do „Narodu”⁴. Wymienione publikacje łączy ich opiniotwórczy charakter, podejmowane wątki, postawa autora wobec tradycji i faktów historii, wydarzeń mu współczesnych. Wszystkie odsłaniają szeroką perspektywę Glogerowych zainteresowań, ale także udowadniają rozległy wachlarz kompetencji publicystycznych badacza zanurzonego w problemach rzeczywistości.

Przyjrzyjmy się bliżej treści tej niewielkiej w swych rozmiarach publikacji z roku 1906. Rozpoczyna ją Gloger od stwierdzeń sakralizujących pojęcie ojczyzny. Jej definicję od pierwszych zdań osadza w kontekście biblijnym. Punktem odniesienia stają się tu słowa psalmisty.

Ojczyzna – to wyraz treści niesłuchanie bogatej i świętej; tak bogatej i świętej, że już natchniony Psalmista uprzytomniwszy ją sobie, zaklina się uroczystą przysięgą: Jezeli cię zapomnę, Jeruzalem, ojczyzno moja, niechaj zapomniana będzie prawica moja [...]⁵.

³ G. Kowalski, *Zygmunt Gloger. Dzieło – recepcja – perspektywy badań*, „Bibliotekarz Podlaski” 2011/2012, nr 23–24, s. 10.

⁴ *Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego. Odczytał Z. G.*, „Dodatek Ilustrowany” 1906, nr 6, s. 41–43. Tekst Glogera znajduje się na pierwszej stronie pisma, w centralnym miejscu strony widnieje wizerunek Tadeusza Kościuszki z podpisem ze stalorytu Oleszczyńskiego. Wydawcą i redaktorem tygodnika był Wacław Dunin. Tekst odczytu został opublikowany również w postaci osobnej broszury nakładem autora, także w roku 1906.

⁵ Tamże, s. 41.

Nie ma żadnych wątpliwości, że od pierwszych słów tekstu autor uderza w wysoki ton retoryki kazania, co zresztą natychmiast, jeszcze we wprowadzeniu, sankcjonuje autorytetem ks. Piotra Skargi. Powraca, rzecz jasna, topos ojczyzny – matki, którą według litery Księgi Świętej należy czcić i miłować. Bezkompromisowy patriotyzm Skargi, surowy wobec zaniechań w działaniu na rzecz ojczyzny i dla jej dobra staje się dla Glogera istotnym wyznacznikiem w konstruowaniu całego wywodu. Liczne powtórzenia, ponawiane pytania: „Czymże jest więc Ojczyzna wasza? Co się w niej mieści, że taka cenna i droga?”, współtworzą zasób środków służących przekonaniu odbiorcy i pobudzeniu jego emocji; realizuje się tu więc w jakimś stopniu kryterium homiletycznej sztuki – *persuasio* i *movere*. Bardzo prawdopodobne więc, że tekst *Ojczyzny ze stanowiska chrześcijańskiego*, co zresztą sygnalizuje zapis na karcie tytułowej, został wprawdzie przez Glogera odczytany (wygłoszony). Jeśli tak było, nie dziwi precyzja wyliczenia w dalszych partiach tekstu tego, co na ojczyznę się składa i co ją współtworzy. Warto przypomnieć ten swoisty katalog. Po pierwsze zatem ziemia, która żywi i poi, po drugie strzecha, wioska i miasto, które są miejscem naszego urodzenia („kolebka”), po trzecie rodzina, węzły krwi i przyjaźni, następnie prawa, które pozwalają strzec własności i swobód, potem groby, pomniki i kościoły, „(...) pod którymi śpią ci, co albo cichą pracą i cnotą przodowali braciom, albo mieczem zasłaniali kraj i naród (...)”⁶, następnie język a w nim obyczaje, zwyczaje, wspomnienia, literatura odzwierciedlająca duszę narodu i „tradycje chwały narodowej i czynów bohater-skich”. Katalog zamyka wskazanie na świętą wiarę, której moc spaja naród i pozwala mu trwać mimo wszystkich przeciwności⁷.

Kontekst biblijny – tym razem Mojżesza modlącego się o możliwość oglądania ziemi ojców, i ten literacki, podkreślony cytatem z *Hymnu* Ignacego Krasickiego, akcentują rangę ojczyzny jako pierwszej ziemi obiecanej, do której tęsknota pozostaje największą udręką. Autor apeluje, aby tak rozumiana ojczyzna – jako relikwiarz „tyłu dla niej poświęceń”⁸, pozostawała zawsze godną najwyższej czci, ponieważ jest ona godną najwyższych ofiar. Ten romantyczny z ducha apel zostaje przełamany akcentem postawionym na wartość szlachetnej i sumiennej pracy „około dobra społecznego”, co pozwala dostrzec, że z pola widzenia autora nie ginie również duch organicznej idei wysiłku, nauki, powtórzony z mocą także w puencie odczytu. Najistotniejszą kwestią Glogerowej wypowiedzi pozostaje jednak chęć udowodnienia rangi wiary i znaczenia religii chrześcijańskiej w życiu narodów, które na niej „urabiały swe życie prywatne i rodzinne, społeczne i polityczne”⁹. Gloger wprawdzie cytuje starożytnych – Platona, Ksenofonta, Cyncerona – i dowodzi, że narody religijne, czyli te, dla których religia była spoiwem i fundamentem wspólnotowego istnienia już wówczas, w czasach pogańskich, trwały najdłużej.

⁶ Tamże, s. 41.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 42.

⁹ Tamże.

Przez religie i na religii, jakakolwiek ona była, urabiały narody nie tylko swe życie prywatne i rodzinne, lecz społeczne i polityczne. Dlatego ludy starożytności, idąc do walki z nieprzyjacielem zewnętrznym, szły do niej pod godłem: „za ołtarze i domowe ogniska!”.

Chrześcijaństwo nazywa autor jedną niepodzielną nauką i religią ludzkości. Nie ogranicza go ani czas, ani przestrzeń krajów, ani żadna odrębność narodowa, „na której się historyczna treść ojczyzny doczesnej osnuwa”¹⁰. Narody pogańskie upadały i nie podnosiły się, bo nie miały w swym łonie potęgi duchowej, która odnawia człowieka od wewnątrz. W chrześcijaństwie naród może być politycznie rozbity, ale nie musi być przez to moralnie i społecznie zabity. Zwłaszcza, jeśli zachowuje język, swą historyczną tradycję, jeśli utrzymuje w swym ręku zagon ziemi – wówczas ma szansę odrodzić się – przekonuje Gloger. Dodaje, że w chrześcijaństwie tkwi prawdziwa wolność, a w niej zaś błogosławieństwo i chwała narodów.

To przekonanie o roli i randze religii nie zaskakuje w burzliwym roku 1905, który sprowokował ponowny namysł nad przewodnimi ideami i wyznawanymi wartościami życia zbiorowego, podając w wątpliwość wiele z nich. Ma owo przeświadczenie bowiem swą długą tradycję jako wpisane w jeszcze przedromantyczną (preromantyczną) wizję dziejów narodowych, opartą na biblijnym providencjalizmie i wpisaną w sakralny obraz świata. Mówiąc najzwyczajniej, misjonizm Woronicza czy Brodzińskiego został zradyzalizowany przez romantyczny mesjanizm, ten z kolei w swej rozproszonej treści ideowej i rozmytej semantyce samego pojęcia (tj. pojęcia „mesjanizm”), ulegał „oswojeniu” i fundował polski idiom kulturowy w postaci ponownie najbliższej biblijnej teologii dziejów¹¹. W omawianym odczycie znajdziemy znamienne przywołanie kluczowych składników etosu polskiego w rozumieniu mickiewiczowskim – a ten fakt wydaje się przesądzać o ideowym usytuowaniu Glogera jako spadkobiercy romantyzmu w tak późnej fazie dziewiętnastego wieku. Pisze on:

W prawdziwej religii zawiera się prawdziwa wolność, a w prawdziwej wolności błogosławieństwo i chwała narodów. Wszelki despotyzm poniża religię i kapłaństwo, a wszelka wolność nie kierująca się zasadami religii, zamieniając się w życie prywatnym i publicznym na bezprawie i swawolę, wyradza racje mocniejszego. Jedno więc z dwojga, albo wojna wszystkich przeciwko wszystkim, albo miłośnicy pokój dla ludów oparty na Chrystusowej miłości i sprawiedliwości, która jest podstawą prawdziwej wolności człowieka i narodów¹².

Przypomnijmy, że połączenie wartości wiary i wolności miało dla Mickiewicza znaczenie podstawowe. Po raz pierwszy pojawiło się w *Dziadach* cz. III (bajka Goreckiego), potem zostało przez wieszczka reaktualizowane w *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego*. Na tym etosie narodowym – wzorcowego profetyzmu – aluzyjnie przynajmniej mógł opierać się Gloger. Twórczość Mickiewicza znał, była ona

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tę problematykę szczegółowo opisał Bogusław Dopart w swej monograficznej książce o *Dziadach* cz. III Mickiewicza. Zob. tegoż, *Profetyzm i mistycyzm romantyczny*, [w:] *Poemat profetyczny. O „Dziadach” drezdeńskich Adama Mickiewicza*, Kraków 2002, s. 207-228.

¹² *Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego*, dz. cyt., s. 42.

przedmiotem jego osobistych zainteresowań (co potwierdzają również teksty publicystyczne). Recepcja Mickiewiczowskich *Ksiąg* w tamtym czasie poświadcza zaś, że problem profetyzmu nigdy nie został definitywnie rozstrzygnięty i zarzucony. Aksjomaty tego nurtu (autonomia sacrum, postrzeganie świata w wielu płaszczyznach, uznanie koniecznej równowagi pomiędzy władzą poznawczą umysłową i duchową, wartość moralnego doskonalenia)¹³ pozwalały wpisywać się w podstawowe problemy epoki. Intensywne badania nad tekstem *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa* są – jak sędzę – najlepszym tego dowodem. Zaowocowały one w 1911 roku ważną monografią Stanisława Pigionia, ale wcześniej pisali o nich choćby Stanisław Tarnowski czy Władysław Mickiewicz¹⁴.

Gloger jako przeciwnik ruchów rewolucyjnych, strajków robotniczych, siłowych rozwiązań (był wszak wychowany w atmosferze klęski dwóch powstań)¹⁵ poszukiwał porządkujących ład rzeczywistości zasad. Stroniąc od polityki, zabiegał o wyważony namysł nad konsekwencjami czynów, które, podejmowane bezmyślnie i raptownie, nie gwarantowały Polsce odzyskania wolności¹⁶. Podobnie w gorącej atmosferze rewolucji tę rzecz ujmowali Weysenhoff, Sienkiewicz czy Prus. W tej sytuacji religia jako spoiwo i gwarancja utrzymania jednego z najważniejszych kodów w polskiej kulturze zdawała się nie podlegać dyskusjom. Ale rzeczą ciekawą właśnie pozostaje fakt, że dystans wobec rewolucyjnej zawieruchy nie wykluczył w szkicu Glogera wyraźnych nawiązań do konkretnych historii biblijnych, siłą rzeczy wskazujących na wzory postaw bynajmniej nie pasywnych, melancholijnych, lecz wskazujących na ludzi działania i czynu. W *Ojczyźnie ze stanowiska chrześcijańskiego* Gloger, definiując pojęcie narodu jako odrębnej formy życia wykreowanej przez Boga, nawiązuje nie tylko do Ewangelii, która według badacza w sposób oczywisty wymaga „ofiar, z których się składa miłość Ojczyzny”, ale również rozbudowuje kontekst starotestamentalnej prozy, co w odczycie stylizowanym na kazanie nie jest rzeczą nietypową.

W odpowiedzi na pytanie, czym jest naród, Gloger powraca do Mojżesza, do *Księgi Proroków*, *Księgi Psalmów*, *Judyty*, *Ezdrasza*, ale i do *Izajasza* i *Ksiąg Machabejskich*, nazywając te ostatnie wielkim religijno-patriotycznym dramatem. Księgi Machabejskie, opowiadające dzieje wyzwolenia ludu izraelskiego z niewoli asyryjskiej, w istocie stanowią księgi historyczne, dla Glogera pozostawały zapewne – tak jak

¹³ Zob. tamże.

¹⁴ Zob. Adam Mickiewicz. *Zarys bibliograficzny*, oprac. I. Śliwińska, W. Roszkowska, S. Stupkiewicz, Warszawa 1957, s. 246-247.

¹⁵ Tamże, s. 409. Wątek klęski powstania styczniowego Gloger porusza między innymi w tekście *Z dwóch światów słowiańskich*, w którym stwierdza, że styczniowa insurekcja była totalną klęską, a naród został w ten konflikt zbrojny nierozważnie wciągnięty. Represje, jakie spotkały Polaków po klęsce powstania, były niewyobrażalnie drastyczne. Zob. dz. cyt., s. 15.

¹⁶ Stronił od polityki, ale na łamach prasy wyrażał swoje poglądy jasno. Przykładem takiej publikacji jest tekst opublikowany w rubryce *Listy do Redakcji* pt. *Samobójstwo narodowe*, w którym krytykuje socjalistów, a ich działania porównywane z terrorem Murawiewa z 1863 roku nazywa „antynarodowym terrorem anarchii”. Zob. *Samobójstwo narodowe*, „Gazeta Polska” 1906, nr 238, s. 3.

dla romantyków – fragmentem Biblii, w którym na prawach analogii odbijały się losy Rzeczypospolitej i polskiego narodu. W naszej pamięci mocno tkwi z pewnością malarzski wizerunek *Machabeuszów* (1842) Wojciecha Kornelego Stattlera, obrazu, który zrodzić się miał z rozmowy artysty z Mickiewiczem. Glogera musiały zatrzymać zwłaszcza te fragmenty *Ksiąg Machabejskich*, które umacniały wiarę w sens walki i działania na rzecz odrodzenia ojczyzny, tak jak i Stattlera, poszukującego zgodnie z radą wieszczka w Machabeuszach „czegoś podobnego do położenia kraju naszego”. Gloger w omawianym odczycie dłuższych fragmentów *Ksiąg* nie cytuje, ale i te, które zostają przywołane, niosą oczywisty sens („Nie dla miejsca naród, ale dla narodu obrał Bóg miejsce”, 2 Mch, 5,15)¹⁷.

Warto zwrócić również uwagę na obecne w odczycie nazwisko Bossueta, francuskiego teologa i doskonałego kaznodziei¹⁸. Przywołując słowa myśliciela, badacz daje do zrozumienia, że tradycjonalizm siedemnastowiecznej proveniencji jest klasyczny i wciąż aktualny. Jest to bowiem rodzaj myślenia, w którym redefinicji czy modyfikacji nie podlega przekonanie o Boskiej obecności i aktywności w historii i dziejach każdego narodu. Prowidencjalizm w rozumieniu Glogera, który nie respektuje żadnych heterodoksji postromantycznych i młodopolskich (millenarystycznych, gnostycznych), jest kluczem do zrozumienia ludzkich dziejów. Kwestia odrodzenia moralnego narodu, które miało stworzyć realne szanse odzyskania niepodległości, była dyskutowana także na przełomie wieków¹⁹. Przypominano, że akt świadomej konfesji, dającej wiarę w Chrystusową miłość, ale przede wszystkim w Opatrzność Bożą, ingerującą w losy narodu polskiego, który wpisany w Bożą ekonomię dziejów ma do odegrania swą konkretną rolę jest pierwszym aktem ku odrodzeniu państwa. W ten sposób chrześcijaństwo rozstrzygało problem narodowego partykularyzmu. Dla człowieka, którego stanowisko w wielu sprawach narodowych i społecznych zawsze wyrażało troskę o kraj, polska dziewiętnastowieczna teologia narodu nie mogła budzić sprzeciwu²⁰.

Wyłania się z tego krótkiego tekstu, jak z wielu innych fragmentów późnej publicystyki Glogera, jakiś uniwersalny, z ducha właśnie chrześcijański pogląd na bieg rze-

¹⁷ Gloger musiał zwrócić uwagę również na inne fragmenty *Ksiąg Machabejskich*, na przykład na ten, gdy Juda Machabeusz tłumaczy i pociesza stroskanych żołnierzy. Mówi wówczas: „Bez trudu wielu może być pokonanych rekami małej liczby, bo Niebu nie czyni różnicy, czy ocali przy pomocy wielkiej czy małej liczby. Zwycięstwo bowiem w bitwie nie zależy od liczby wojska; prawdziwą siłą jest ta, która pochodzi z Nieba. Oni przychodzą do nas pełni pychy i bezprawia po to, aby wytępić nas razem z żonami naszymi i dziećmi i aby nas obrabować. My zaś walczymy o swoje życie i obyczaje”, *Pismo Święte, I Księga Machabejska*, s. 489. Nieco dalej czytamy: „Przeciwstawmy się zniszczeniu naszego narodu. Walczmy w obronie naszego narodu i świętości” (s. 490).

¹⁸ Jacques-Bénigne Bossuet (1627–1704) – francuski teolog i kaznodzieja. Znał doskonale pisma ojców Kościoła, posiadał wybitny talent krasomówczy i pisarski. W teologii reprezentował poglądy tradycyjne, dlatego zwalczał krytyczną egzegezę R. Simona, filozofię N. Malebranche’a. Zob. *Encyklopedia katolicka*, tom 2, pod red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyka, Z. Sułkowskiego, Lublin 1976, s. 840–841.

¹⁹ Por. T. Weiss, *Od prometeizmu do mesjanizmu narodowego*, [w:] *Problemy literatury polskiej w XX wieku*, t. 1: *Młoda Polska*, pod red. Z. Żabińskiego, Warszawa 1965.

²⁰ Zob. też, *Polska teologia narodu*, pod red. Cz. Bartnika, Lublin 1970.

czy, bieg dziejów, w którym pojedynczy ludzie, społeczeństwa, narody istnieją o tyle zasadnie, o ile dostrzegamy w ich egzystencji nadrzędną perspektywę – działania i istnienia dla dobra ludzkości²¹. Gorzki ton zakończenia *Ojczyzny ze stanowiska chrześcijańskiego odczytanej* podkreśla, że polskie dziedzictwo, zubożone²² jak osierocona wdowa, niewiele dziś w oczach świata znaczące, również – z racji ponadindywidualnych zobowiązań – poprzestać na jękach i westchnieniach nie może. Dlatego Gloger apeluje o jedność i wspólnotę, o pole sumiennej nauki i rozległej wytrwałej pracy. Jego krytyka rozwarstwiającego się na rozmaite stronnictwa narodu zmierza zaś ku próbie przeciwdziałania wewnętrznemu chaosowi.

Naród nie uczący się, nie myślący poważnie o swoich potrzebach i nie pracujący wytrwale na chleb zawadza przy powszechnym rozwoju dziejowym innym narodom na ziemi²³.

Jest to zapewne świadectwo tego, że Glogerowy namysł nad historią Polski zwracał się przede wszystkim ku namysłowi nad dziejami narodu, który jedynie jako solidarna (solidaryzująca się?) wspólnota mógł być zdolny do odzyskania niepodległości²⁴.

Gdyby poszukiwać konkretnych nazwisk osób, które miały wpływ na Glogerowe krajoznawstwo, pasję zbieraczą bez wątpienia należałoby wskazać na Kolberga, Wójcickiego²⁵. Ale pojmowanie roli polskiej kultury narodowej zawdzięcza Gloger – jak sądzę – Wincentemu Polowi. Nie bez znaczenia pozostaje tu fakt krakowskich studiów i bezpośredniego zetknięcia się z autorem *Pieśni Janusza* i wydanego w 1866 *Pamiętnika do literatury XIX wieku*. Bardzo prawdopodobne, że Gloger znał tę publikację, podobnie zresztą jak i to, że uczestniczył w wielu odczytach i prelekcjach krakowskich Pola (np. *O potrzebie zachowania pomników*²⁶). Ambicje autora *Pieśni Janusza*, aby ująć literaturę swego wieku całościowo i aby wywieść z niej nadrzędną kategorię scalającą kulturowy idiom mogły Glogera zastanowić i zafascynować. Konstruując swój wywód, Pol uznał, że kluczowe znaczenie przypisane musi być kategorii

²¹ Glogerowe przekonanie o pięknie życia ludzkości przejawiającej się w różnorodności języków i narodów dopełnia myśl autora. Z tym wiąże się postawa otwartości i szacunku wobec innych kultur i narodowości. W pierwszym dziesięcioleciu XX wieku szeroko komentowana przez Glogera kwestia litewska, ale i stosunek wobec Żydów potwierdzały z ducha dziewiętnastego wieku płynącą ideę kulturowego pluralizmu, pamięć wielokulturowej I Rzeczypospolitej.

²² Dziedzictwo, o którego utrwalenie i pamięć zabiegał Gloger, ilustruje między innymi *Księga rzeczy polskich* jego autorstwa.

²³ *Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego*, dz. cyt. s. 43.

²⁴ Tak diagnozował stanowisko autora *Encyklopedii staropolskiej* Adam Dobroński w tekście *Gloger – historyk*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczystej*, dz. cyt., s. 28-29.

²⁵ O środowisku intelektualnym Zygmunta Glogera pisze m.in. Anna Kutrzeba-Pojnarowa. Zob. tejsze, *Zasługi Zygmunta Glogera w zakresie etnografii*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczystej*, dz. cyt., s. 63-70.

²⁶ W tym odczycie Pol mówił: „Działania służące zgromadzeniu i skatalogowaniu wszelkich pomników kultury wpisują się w nowożytną cywilizację, są nabytkiem postępu w sferze ducha!”, zob. tegoż, *O potrzebie zachowania pomników*, Kraków 1868, s. 1. Słowa te musiały utwierdzać Glogera w przekonaniu o słuszności podjętej drogi zawodowej.

narodu²⁷. Jego poszanowanie tradycji, przeszłości, kult pamiątek znajduje swoje odzwierciedlenie w pracach naukowych i publicystycznych. Agnieszka Ziółowicz pisała, że autor *Pieśni Janusza* formułując swoją postawę i cel badań historycznoliterackich kładł nacisk przede wszystkim na konieczność kultywowania tradycji, organiczną ciągłość życia narodowego, niezwykłą moc pamięci indywidualnej i zbiorowej²⁸. Ten sam cel przyświecał Glogerowi także jako autorowi *Ojczyzny ze stanowiska chrześcijańskiego odczytanej*. Naród jako wspólnota, naród jako siła fundująca system wartości, które go konstytuują, jest dla niego pojęciem nadrzędnym. Wiara sankcjonuje ów naród jako twór Boży, zobowiązany przez to do samodoskonalenia i samorozwoju dla dobra ogółu, dla dobra ludzkości.

Emocjonalne zaangażowanie w sprawy społeczne i narodowe, znajdujące swój wyraz w publicystyce, każą zadać pytanie o Glogerową definicję polskiego uniwersum. Jak sądzę, sytuuje się ona na przedłużeniu romantycznego (neoromantycznego) etosu z jednej, i pozytywistycznych ideałów z drugiej strony. Jeśli mamy na uwadze fakt, że:

Pozytywizm stworzył pamiętny, szlachetny wizerunek osobowości skorelowanej z większymi i mniejszymi grupami odniesienia, jednostki światłej i racjonalnej, pozbawionej przesądów, lecz nie wyzbytej ideałów, służącej społeczeństwu z wysokich motywacji moralnych i oddanej ojczyźnie nie tylko z porywu serca, ale z idealizmu płynącego z intelektu, jednostki aktywnej, kulturalnej i chętnie realizującej się w mniej lub bardziej amatorskich przedsięwzięciach artystycznych [...] ²⁹

– to z pewnością Gloger jest reprezentantem pozytywistycznej fazy dziejów polskiej inteligencji. Jeśli natomiast uznajemy, że neoromantyzm powraca do tradycyjnie pojmowanej służby narodowej i społecznej, że heroizm, a nie melancholia świadczą o jego atrakcyjności, że indywidualność w sposób naturalny odnosi do zbiorowości, na przykład narodu³⁰, Gloger i tutaj musi zostać uwzględniony. W pewnym sensie Gloger jest eklektykiem – w dobrym tego słowa znaczeniu. Grunt jego rozważań opiera się bowiem na inteligenckiej syntezie wartości, która obejmuje komponenty tradycji romantycznej, ale i organicyzm, solidaryzm, czy ewolucjonizm. Literackość tekstu, wskazywana w tej wypowiedzi, potwierdza zaś solidną dziewiętnastowieczną formację intelektualną, jego publicystyka – *Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego*, jest tego najlepszym dowodem. Świadczy o Glogerowym przekonaniu w formacyjną moc

²⁷ A. Ziółowicz, *Historia literatury, czyli depozyt życia. O Wincentego Pola budowaniu samowiedzy narodowej*, [w:] tejsze, *Poszukiwanie wspólnoty. Estetyka dramatyczności a więź międzyludzka w literaturze polskiego romantyzmu (preliminaria)*, Kraków 2011, s. 250.

²⁸ Tamże, s. 252.

²⁹ B. Dopart, *Kultura polska*, [w:] *Historie Polski w XIX wieku. Kominy, ludzie i obłoki: modernizacja i kultura*, tom 1, red. A. Nowak, Warszawa 2013, s. 393.

³⁰ Tamże, s. 439.

słowa. Potwierdza wiarę autora w siłę oddziaływania literatury, ufność w sens definiowania konkretnych wzorów i postaw.

Bibliografia

- Adam Mickiewicz, *Zarys bibliograficzny*, oprac. I. Śliwińska, W. Roszkowska, S. Stupkiewicz, Warszawa 1957.
- Dobroński Adam, *Gloger – historyk*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyzej. Materiały z sesji popularnonaukowej Łomża 25–26 maja 1974*, pod red. J. Babicza i A. Kutrzeby-Pojnarowej, Warszawa 1978.
- Dopart Bogusław, *Kultura polska*, [w:] *Historie Polski w XIX wieku. Kominy, ludzie i obłoki: modernizacja i kultura*, tom 1, pod red. A. Nowaka, Warszawa 2013.
- Kowalski Grzegorz, *Zygmunt Gloger. Dzieło – Recepcja – Perspektywy badań*, „Bibliotekarz Podlaski” 2011/2012, nr 23–24.
- Kutrzeba-Pojnarowa Anna, *Zasługi Zygmunta Glogera w zakresie etnografii*, w: *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyzej. Materiały z sesji popularnonaukowej Łomża 25–26 maja 1974*, pod red. J. Babicza i A. Kutrzeby-Pojnarowej, Warszawa 1978.
- Norwid Cyprian Kamil, *Dodatek. Piast i jego rewolucja*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie. Proza*, t. 6, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki, Warszawa 1971.
- *Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego. Odczytał Z. G.*, „Dodatek Ilustrowany”, 20 kwietnia 1906, nr 6, s. 41–43.
- Olszewicz Waclaw, *Życie i prace Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyzej. Materiały z sesji popularnonaukowej Łomża 25–26 maja 1974*, pod red. J. Babicza i A. Kutrzeby-Pojnarowej, Warszawa 1978.
- Weiss Tomasz, *Od prometeizmu do mesjanizmu narodowego*, w: *Problemy literatury polskiej w XX wieku*, t. 1. *Młoda Polska*, pod red. Z. Żabińskiego, Warszawa 1965.
- Ziołowicz Agnieszka, *Historia literatury, czyli depozyt życia. O Wincentego Pola budowaniu samowiedzy narodowej*, [w:] tejsze, *Poszukiwanie wspólnoty. Estetyka dramatyczności a więź międzyludzka w literaturze polskiego romantyzmu (preliminaria)*, Kraków 2011.

QUESTIONS ABOUT THE BEING OF THE NATION.
ABOUT *OJCZYZNA ZE STANOWISKA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO* (*THE HOME-
LAND FROM THE CHRISTIAN POSITION*) BY ZYGMUNT GLOGER

The article draws attention to an opinion, present in the works of Zygmunt Gloger, particularly in his work *Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego* (*The Homeland from the Christian Position*) of a universal, though Christian character, on the course of events and on history; in which people, societies and nations are justified to exist only as long as they see a paramount perspective in their existence – of being and acting for the good of humanity. According to the author, such a universe of Polish culture is situated in Gloger's writings on the extension of the Romantic (Neoromantic) ethos on one side, and positivist ideals, on the other side, which at the same time presents an exceptionally eclectic image of the writer from Jeżewo.

Keywords: nation, Christianity, tradition, Romanticism, religion.